

POSTANOWIENIE

Dnia 13 marca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Halina Kiriło

w sprawie z odwołania I. H.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Opolu

o ubezpieczenie społeczne,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 13 marca 2024 r.,

na skutek skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu

z dnia 15 lipca 2022 r., sygn. akt III AUa 1466/21,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, wyrokiem z 15 lipca 2022 r., oddalił apelację Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Opolu od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu z 13 maja 2021 r. zmieniającego decyzję organu rentowego z 6 lutego 2020 r. i ustalającego, że wnioskodawczyni I.H. nie podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą w okresie od 9 listopada 2017 r. do 31 stycznia 2018 r.

W wywiedzionej od powyższego wyroku skardze kasacyjnej, organ rentowy, zaskarżając orzeczenie w całości, podniósł zarzut naruszenia przepisu art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych

(jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 1009 ze zm.), przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że objęcie udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, choćby w nieznacznej części, przez innych udziałowców uznaje się za okoliczność wyłączającą zastosowanie wymienionego przepisu i w konsekwencji uznanie, iż wnioskodawczyni nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą w okresie od 9 listopada 2017 r. do 31 stycznia 2018 r.

W związku z powyższym, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości wraz z poprzedzającym go wyrokiem Sądu Okręgowego w Opolu i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie odwołania; ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu; w każdym zaś przypadku o zasądzenie od wnioskodawczyni na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Organ rentowy wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, powołując się na potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości i wywołujących rozbieżności w orzecznictwie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna, jako szczególny środek zaskarżenia, służy realizacji interesu publicznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Funkcje postępowania kasacyjnego powodują, że wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania oraz jego uzasadnienie powinny koncentrować się na wykazaniu, iż w konkretnej sprawie zachodzą okoliczności przemawiające za interwencją Sądu Najwyższego. Rozpoznanie skargi kasacyjnej następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, wymienionych w art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c. i tylko w przypadku przekonania Sądu Najwyższego przez skarżącego, za pomocą juretrycznej argumentacji, że zachodzi publicznoprawna potrzeba rozstrzygnięcia

sformułowanego w skardze zagadnienia prawnego przy jej merytorycznym rozpoznawaniu.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na przesłance określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c., to jest istnieniu potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, wymaga wykazania, że określony przepis prawa, będący źródłem poważnych wątpliwości interpretacyjnych, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje rozbieżności w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych. Wątpliwości te i rozbieżności należy przytoczyć, przedstawiając ich doktrynalne lub orzecznicze źródła (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08, LEX nr 424365 i z dnia 18 lutego 2015 r., II CSK 428/14, LEX nr 1652383). Konieczne jest wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, a także przedstawienie własnej propozycji interpretacyjnej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 r., I PK 233/07, OSNP 2009 nr 3-4, poz. 43). Powołanie się na rozbieżności w orzecznictwie wymaga ponadto przytoczenia i poddania analizie rozbieżnych orzeczeń sądów w celu wykazania, że rozbieżności te mają swoje źródło w różnej wykładni przepisu, bądź też przedstawienia argumentów wskazujących, iż wykładnia przeprowadzona przez sąd drugiej instancji sprzeczna jest z jednolitym stanowiskiem doktryny lub orzecznictwa Sądu Najwyższego. Ponadto, ze względu na publicznoprawne funkcje skargi kasacyjnej, skarżący powinien wykazać celowość dokonania wykładni konkretnego przepisu przez Sąd Najwyższy ze względu na potrzeby praktyki sądowej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2012 r., III SK 29/12, LEX nr 1238124). Twierdzenie o występowaniu potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów jest uzasadniony tylko wtedy, kiedy przedstawiony problem prawny nie został jeszcze

rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy lub kiedy istnieją rozbieżne poglądy w tym zakresie, wynikające z odmiennej wykładni przepisów konstruujących owo zagadnienie.

W niniejszym przypadku uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie dotyczy rozbieżności w orzecznictwie sądowym, lecz odstąpienia przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – w ocenie strony skarżącej – od stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w przykładowo powołanych judykatach. Organ rentowy nie dowodzi, jakoby w orzecznictwie Sądu Najwyższego zaistniała rozbieżność co do oceny prawnej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, w której jeden z dwójki udziałowców ma marginalny udział. Cytowany przez skarżącego wyrok z 15 grudnia 2021 r., III USKP 96/21 (LEX nr 3273607) nie może stanowić wzorca dla rozpoznawanej sprawy, gdyż wyrok ten został wydany w odmiennym stanie faktyczny (zakwestionowanie stosunku pracy w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z udziałem tzw. wspólnika iluzorycznego). Podobnie, drugi z cytowanych w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wyrok z 3 lipca 2019 r., II UK 24/18 (OSNP 2020 nr 8, poz. 82) dotyczył zatrudnienia (pracowniczego tytułu ubezpieczenia społecznego) w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością.

W obecnie rozpoznawanej sprawie odwołująca się nie pozostawała w stosunku pracy ze spółką, której była dominującym udziałowcem, a spór sprowadzał się do przesądzenia trafności decyzji co do okresu od 9 listopada 2017 r. do 31 stycznia 2018 r., w którym - według organu rentowego - wnioskodawczyni podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i chorobowemu jako wspólnik jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Nie ma wątpliwości, że zagadnienie wykładni art 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej pierwotnie pojawiało się na tle spraw, w których chodziło o ocenę dopuszczalności zatrudnienia pracowniczego wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością – przede wszystkim jedyne lub dominujące, nazywanego niekiedy „prawie” lub „niemal” jedynym wspólnikiem – jako ich tytułu do ubezpieczeń społecznych (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 kwietnia 2010 r., II UK 177/09, OSP 2012 nr 1, poz. 8; z dnia 7 kwietnia 2010 r., II UK 357/09,

OSNP 2011 nr 19-20, poz. 258; z dnia 12 maja 2011 r., II UK 20/11, OSNP 2012 nr 11-12, poz. 145; z dnia 11 września 2013 r., II UK 36/13).

Szerzej na ten temat Sąd Najwyższy wypowiedział się w wyroku z dnia 3 lipca 2019 r., II UK 24/18 (OSNP 2020 nr 8, poz. 82). Przywołał przy tym uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 września 2014 r., SK 4/12 (OTK-A 2014 nr 8, poz. 95), w którym Trybunał, między innymi, wyjaśnił, że bezpośrednim powodem wprowadzenia art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych było objęcie ubezpieczeniem wspólników jednoosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, którzy z perspektywy prawa ubezpieczeń społecznych znajdowali się de facto w podobnej sytuacji, co osoby prowadzące działalność gospodarczą. Wymieniony przepis miał zapobiegać zawieraniu przez wspólników jednoosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością umów o pracę ze spółką w celu uzyskania statusu pracowniczego oraz związanych w tym świadczeń z zakresu ubezpieczeń społecznych. W praktyce częste były bowiem wypadki zawierania tego rodzaju umów, które w inicjowanych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych postępowaniach sądowych kwalifikowano jako nieważne czynności z samym sobą w celu obejścia ustawy. Omawiany przepis pozostaje również w związku z treścią innych przepisów zawartych w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych i realizuje postulat powszechności ubezpieczenia społecznego w odniesieniu do wspólników spółek prawa handlowego. Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych przewiduje różne podstawy (tytuły) ubezpieczenia wspólników spółek z ograniczoną odpowiedzialnością. Podczas gdy wspólnik jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością podlega ubezpieczeniu na podstawie art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, wspólnicy (innych niż jednoosobowe) spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, których łączy ze spółką prawidłowo nawiązany i zgodny z przepisami prawa pracy stosunek pracy, mogą w konkretnych okolicznościach faktycznych podlegać ubezpieczeniu pracowniczemu na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Trybunał podkreślił też, że wynikające z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych zróżnicowanie jest uzasadnione istotnym dla prawa ubezpieczeń społecznych nasyceniem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością elementem

osobowym oraz szczególnym na tym tle charakterem jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością tworzone są zazwyczaj do prowadzenia małych i średnich przedsiębiorstw przez kilku wspólników, najczęściej w celach gospodarczych (niekoniecznie zarobkowych), służąc w pierwszej kolejności ograniczeniu ryzyka związanego z prowadzeniem przedsiębiorstwa i wyłączeniem odpowiedzialności wspólnika. Szczególnie silny związek wspólnika ze spółką zachodzi w jednoosobowej spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, w której to jeden podmiot skupia całość uprawnień korporacyjnych oraz majątkowych przysługujących uczestnikom spółki, a w szczególności prawo głosu, prawo do zysku. Na tle tych uwag, podkreślających potrzebę ochrony jedynych wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, Sąd Najwyższy wskazał następnie, że w jego ocenie „podobna sytuacja (w sferze faktów) występuje wówczas, gdy spółka z ograniczoną odpowiedzialnością nie jest wprawdzie spółką jednoosobową, ale proporcja udziałów poszczególnych wspólników występująca w tej spółce powoduje, że tylko jeden wspólnik w istocie ma wszystkie uprawnienia zarówno korporacyjne, jak i majątkowe. W szczególności z taką sytuacją będziemy mieć do czynienia wtedy, gdy jeden wspólnik posiada taką część udziałów, która zapewnia mu wyłączne prawo głosu w zgromadzeniu wspólników i niemal wyłączne prawo do zysku, a także – wskutek pełnienia funkcji jednoosobowego zarządu – nieskrępowane samodzielne decydowanie o bieżącej działalności spółki. Status prawny takiego wspólnika jest więc analogiczny jak wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. W konsekwencji Sąd Najwyższy odrzucił oparte wyłącznie na literalnej wykładni art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych uznanie, że taki wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie podlega obowiązkowi ubezpieczeń społecznych tylko dlatego, że >>formalnie<< nie jest wspólnikiem jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wskazując, że prowadziłoby do naruszenia zasady powszechności ubezpieczeń społecznych i konstytucyjnej gwarancji obywatela do zabezpieczenia społecznego. To właśnie te reguły powinny zaś być brane pod uwagę przy dokonywaniu wykładni art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2019 r., II UK 24/18, OSNP 2020 nr 8, poz. 82).

W nowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego pojawiły się natomiast wyroki, w których, przywołując wykładnię gramatyczną przepisu art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej, odrzucano możliwość ubezpieczenia na jego podstawie wspólnika – choćby „dominującego” – wieloosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

W wyroku z dnia 16 grudnia 2020 r., I UK 225/19 (LEX nr 3224793), Sąd Najwyższy zauważył, że tytuł ubezpieczenia z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej nie spełnia się, gdy nie ma jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Zarazem podkreślono, że pojęcie „iluzorycznego wspólnika” nie jest kategorią prawną. Wprawdzie taka kategoria posiłkowo przyjmowana jest w orzecznictwie, jednak na tle sporów o pracownicze zatrudnienie wspólnika jedyne lub dominującego „w swojej” spółce. Chodzi o przesłankę podporządkowania pracodawcy, czyli o jej spełnienie w sytuacji, gdy „pracownik” jest jednocześnie dominującym lub niemal jedynym wspólnikiem w spółce, która ma być jego pracodawcą. Natomiast z perspektywy sprawy, której przedmiotem było zbycie udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, Sąd jednoznacznie stwierdził, że zbycie choćby jednego udziału w jednoosobowej spółce z ograniczoną odpowiedzialnością powoduje, że wspólnik traci tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej.

Kwestia wykładni art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej została szeroko i wieloaspektowo omówiona w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2021 r., I USKP 44/21 (OSNP 2022 nr 9, poz. 91).

Przede wszystkim odwołano się do potrzeby objęcia wspólników jednoosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością ochroną w zakresie ubezpieczeń społecznych tak jak osób prowadzących działalność gospodarczą, której nie mogła im zagwarantować umowa o pracę. Podkreślono, że przepis art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej miał zapobiegać zawieraniu przez wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością umowy o pracę ze spółką w celu uzyskania pracowniczego tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym oraz związanych z tym świadczeń z zakresu ubezpieczeń społecznych (np. świadczeń chorobowych). Na tym tle wskazano, że nowelizacja ustawy systemowej wynikająca z ustawy z dnia 18 grudnia 2002 r. doprowadziła do wyraźnego oddzielenia wspólników spółek handlowych (art. 8 ust. 6 pkt 4) od osób fizycznych

prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą (art. 8 ust. 6 pkt 1), pozostawiając obie te grupy w ramach szerszej kategorii podmiotów ubezpieczenia obowiązkowego - „osób prowadzących pozarolniczą działalność”. Ubezpieczenie obowiązkowe obejmuje wspólników wszystkich spółek osobowych (poza spółką komandytowo-akcyjną). Odmienną zasadę zastosowano w odniesieniu do wspólników spółek kapitałowych, obejmując ubezpieczeniem obowiązkowym tylko wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (a nie wszystkich wspólników tych spółek). Zróżnicowanie metod regulacji prawnej polega na tym, że w przypadku wspólników spółek osobowych punktem odniesienia obowiązku ubezpieczenia społecznego uczyniono wyłącznie rodzaj spółki (ubezpieczeniu obowiązkowemu podlegają wszyscy wspólnicy wymienionych w przepisie spółek osobowych), natomiast w odniesieniu do spółek kapitałowych eksponuje się szczególne cechy wspólników podlegających ubezpieczeniu, któremu podlegają jedynie wspólnicy jednoosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością. To zróżnicowanie nie może być pomijane przy dokonywaniu wykładni art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej.

Dalej wskazano, że według literalnej wykładni art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej, za osobę prowadzącą pozarolniczą działalność uważa się tylko i wyłącznie wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, czyli wspólnika, który jest jedynym wspólnikiem tej spółki, ujawnionym w rejestrze przedsiębiorców stosownie do art. 38 ust. 8 lit. d ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym, nie zaś tego wspólnika, który figuruje w tym rejestrze jako jedyny ujawniony spośród kilku wspólników spółki wyłącznie z powodów określonych w art. 38 ust. 8 lit. c tej ustawy. Także wykładnia systemowa (w obrębie Kodeksu spółek handlowych) nie może prowadzić do utożsamiania pojęcia spółki jednoosobowej oraz spółki, w której jeden wspólnik (bądź kilku wspólników) ma udziały niższe niż 10% kapitału zakładowego, co czyni go udziałowcem iluzorycznym. Z samego tylko faktu objęcia udziałów o wartości niższej niż 10% kapitału zakładowego nie wynikają dla wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością tak istotne ograniczenia w zakresie praw wspólników, wymienione w tytule III dziale I rozdziale 2 k.s.h., które czyniłyby go wspólnikiem nic nie znaczącym, czyli iluzorycznym. Nie ma zatem podstaw do niejako automatycznego przyjmowania, że w każdej sytuacji,

gdy w rejestrze przedsiębiorców ujawniony jest tylko jeden (większościowy) wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, to na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych powinien być on traktowany tak jak wspólnik jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Dostrzeżono przy tym, że więcej wątpliwości w judykaturze budziły przypadki rozkładu udziałów w stosunku 99% do 1% albo 95% do 5%. W takich sytuacjach faktycznych w orzecznictwie przyjmowano, że wspólnik dominujący („prawie” albo „niemal” jedyny) nie może podlegać pracowniczemu tytułowi ubezpieczenia, ponieważ nie może zawrzeć skutecznej umowy ze „swoją” spółką. Nie oznacza to jednak automatycznego przyporządkowania go do kategorii wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, gdy spółka ta nie jest ani prawnie (formalnie), ani faktycznie spółką jednoosobową. Podkreślono, że problem spółek jednoosobowych pozornych (w których jeden wspólnik ma pozycję dominującą, a drugi udział marginalny) pojawia się w bogatym orzecznictwie Sądu Najwyższego dotyczącym tzw. „niemal jedynego” wspólnika. Zarazem jednak wskazano, że konstrukcja „niemal” czy „prawie” jedynego wspólnika nie jest konstrukcją prawną, ani nawet pojęciem prawniczym, opisuje jedynie pewną szczególną sytuację faktyczną.

Kluczowe znaczenie w kontekście przywołanego wyżej dorobku orzeczniczego ma stwierdzenie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym nie można jednak argumentów, które (trafnie i słusznie) przemawiały za odmową przyjęcia, że w takiej konfiguracji udziałów wspólnik większościowy nie podlega pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu (bo nie może zawrzeć ważnej i skutecznej umowy o pracę ze „swoją” spółką), przenosić bezpośrednio na sytuację, w której decyduje się o tym, czy większościowy wspólnik może być uznany za wspólnika jedynego dla celów objęcia go tytułem ubezpieczenia jako osoby prowadzącej działalność pozarolniczą (art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej). Wskazano, że z analizowanych orzeczeń wywieść można wniosek, iż konstrukcja spółki jednoosobowej sensu stricto jest wykorzystywana jako punkt odniesienia dla bogatego orzecznictwa i poglądów doktryny dotyczących stosunków zatrudnienia w spółce jednoosobowej sensu largo (z iluzorycznym wspólnikiem).

Dalej Sąd Najwyższy odniósł się do prezentowanego w orzecznictwie poglądu, zgodnie z którym brak regulacji prawnej co do objęcia ubezpieczeniami

społecznymi wspólnika wieloosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (w szczególności wspólnika dominującego) miałby być rzeczywistą luką w prawie, której wypełnienie w drodze bądź to wykładni celowościowej, bądź w drodze stosowania rozumowania per analogiam iuris byłoby niezbędne dla realizacji konstytucyjnego prawa do zabezpieczenia społecznego oraz konstytutywnej dla systemu ubezpieczeń społecznych zasady powszechności ubezpieczeń. Wskazał, że stosowanie rozumowania analogiam iuris w prawie publicznym (a tak należy traktować prawo ubezpieczeń społecznych) może być zawodne. Zgodził się ze skarżącym, że staje się ono bliskie koncepcji „tworzenia” prawa przez sądy, w celu „uszczelnienia” luk będących wynikiem przyjętej wykładni przepisów prawa, co może prowadzić do naruszenia art. 2 Konstytucji RP (z którego wynika, że w demokratycznym państwie prawnym strona nie może ponosić konsekwencji ewidentnych błędów i zaniedbań prawodawcy, w tym zwłaszcza takich, które powodują lukę w prawie naruszającą podstawowe zasady porządku konstytucyjnego) oraz art. 10 Konstytucji RP (z którego wynika zasada trójpodziału i równoważenia się władz).

Sąd Najwyższy zauważył, że wątpliwe jest poszukiwanie na siłę – wbrew woli i świadomej decyzji samego wspólnika spółki kapitałowej – tytułu do podlegania przez niego obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu (co ewentualnie stwarza mu również podstawę do zgłoszenia się do dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego). Zasada powszechności ubezpieczeń społecznych nie jest realizowana w pełni w systemie prawa. Ubezpieczeniom obowiązkowym podlegają (z mocy ustawy – ex lege) tylko te osoby fizyczne, które mają tytuł do podlegania tym ubezpieczeniom (ujęte enumeratywnie w art. 6 ust. 1 ustawy systemowej). System dąży do powszechności, jednak nie jest w stanie objąć wszystkich osób fizycznych. Co prawda art. 67 ust. 1 Konstytucji RP stanowi, że obywatel ma prawo do zabezpieczenia społecznego w razie niezdolności do pracy ze względu na chorobę lub inwalidztwo oraz po osiągnięciu wieku emerytalnego, jednak zakres i formy zabezpieczenia społecznego określa ustawa. Jeżeli wspólnik wieloosobowej (nawet tylko dwuosobowej) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie spełnia warunków podlegania ubezpieczeniom społecznym, to znajdzie się poza systemem. We własnym interesie (a także w interesie

członków jego najbliższej rodziny, zwłaszcza małżonka i dzieci – vide: renta rodzinna, świadczenia wypadkowe dla rodziny zmarłego) powinien dążyć do objęcia go ubezpieczeniami społecznymi i może takimi ubezpieczeniami być objęty, ponieważ prawo ubezpieczeń społecznych mu to umożliwia. Jeżeli jednak świadomie decyduje się prowadzić działalność zarobkową w takiej formie prawnej, która nie pozwala na objęcie go tymi ubezpieczeniami, to nie można wbrew treści jednoznacznie brzmiącego przepisu (art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej), dokonując wykładni *contra legem*, przyjmować, że tym ubezpieczeniom podlega.

Reasumując, można uznać, że we wcześniejszych orzeczeniach Sąd Najwyższy odwołując się do zasady powszechności ubezpieczeń społecznych i konstytucyjnej gwarancji obywatela do zabezpieczenia społecznego, odrzucał literalną wykładnię art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej, wywodząc z tego przepisu tytuł ubezpieczeniowy także odnośnie do „dominującego” wspólnika wieloosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Natomiast w nowszym orzecznictwie zanegowano zasadność odwoływania się do pozajęzykowych dyrektyw wykładni, przywołując jednoznaczne brzmienie przedmiotowego przepisu i jego wyjątkowy charakter.

Kończąc, należy zauważyć, że w uchwale z dnia 21 lutego 2024 r., III UZP 8/23 (LEX nr 3686847), w odpowiedzi na pytanie prawne Sądu Apelacyjnego w Lublinie, czy wspólnik dwuosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością posiadający 99 procent udziałów zapewniających mu możliwość swobodnego kształtowania treści uchwał na zgromadzeniu wspólników i podejmowania decyzji dotyczących działalności spółki podlega ubezpieczeniom społecznym na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, Sąd Najwyższy stwierdził, że wspólnik dwuosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością posiadający 99 procent udziałów nie podlega ubezpieczeniom społecznym na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 1230).

Mając powyższe na uwadze, z mocy art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzeczono o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

[SOP]

[a]